



Medexpress, 2019-09-11 09:44

Centrum Zdrowia 75 plus. Nowy pomysł na demograficzne tsunami



Fot. MedExpress TV

Na początku przyszłego roku ma być gotowy projekt ustawy ws. Centrum Zdrowia 75 plus. To nowy plan przeorganizowania opieki nad osobami starszymi poprzez zbudowanie sieci oddziałów geriatrycznych i około trzystu centrów 75 plus.

- W 2017 r. osoby w wieku 75 lat i starsze stanowiły ponad 7 proc. polskiego społeczeństwa. W 2050 r. może ich być ponad 16 proc.
- Koncepcja Centrum Zdrowia 75 plus to wynik kilkumiesięcznej pracy zespołu ekspertów Narodowej Rady Rozwoju, która działa przy prezydencie RP.
- We wtorek zespół zaprezentował ją podczas konferencji „Centrum zdrowia 75 plus. Zdążyć przed demograficznym tsunami”.
- System Centrów Zdrowia 75 plus ma składać się z dwóch filarów.
- Pierwszy filar to sieć oddziałów geriatrycznych - jeden oddział na 300-350 tys. mieszkańców.
- Drugi to sieć Centrów Zdrowia 75 plus prowadzących opiekę ambulatoryjną, dzienną i domową oraz koordynację opieki - jedno centrum na 100-120 tys. mieszkańców.

Co ten tytuł oznacza? Prezydent Andrzej Duda przypominał, że w 2017 r. osoby w wieku 75 lat i starsze stanowiły ponad 7 proc. polskiego społeczeństwa. - Ale przewiduje się, że w 2050 r. będzie ich ponad 16 proc. Ponad dwa razy tyle, co dziś. Jest sprawą oczywistą, że to wyzwanie, które stoi przed

nami – przekonywał.

Eksperci tłumaczyli, że Polska stoi przed ogromnym problemem, bo w przeciwieństwie do wielu innych krajów, w których proces starzenia społeczeństwa rozłożony był na wiele dekad, zmierzmy się z nim w krótkim czasie. Jednocześnie bowiem zachodzą i będą zachodzić trzy zjawiska: zmniejszenie liczby narodzin, wejście w wiek senioralny powojennego wyżu demograficznego i znaczące wydłużenie się długości życia seniorów, co jest niewątpliwym sukcesem cywilizacyjnym, ale pozostaje wyzwaniem dla systemu opieki zdrowotnej i polityki społecznej.

Remedium ma być system Centrów Zdrowia 75 plus, który będzie się składać z dwóch filarów. Pierwszy filar to sieć oddziałów geriatrycznych - jeden oddział na 300-350 tys. mieszkańców. Drugi to sieć Centrów Zdrowia 75 plus prowadzących opiekę ambulatoryjną, dzienną i domową oraz koordynację opieki - jedno centrum na 100-120 tys. mieszkańców. Każdy, kto skończy 75. Lat, przechodziłby bilans i wstępną ocenę geriatryczną, której mógłby dokonywać lekarz rodzinny - mówił Marek Balicki. Były minister zdrowia, obecnie pełnomocnik ministra ds. reformy psychiatrii dorosłych ocenił, że centra powinny być zorganizowane i finansowane w modelu opieki populacyjnej (podobnie jak zakłada właśnie reforma psychiatrii). Finansowanie przez budżet globalny, a nie przez płacenie za wykonane procedury czy usługi ma być bardziej efektywne.

Centrami zdrowia dla seniorów miałyby być albo podmioty lecznicze, albo wyodrębnione części podmiotu leczniczego. - W Centrum Zdrowia 75 plus będzie zespół konsultantów medycznych: geriatrę, specjalistę rehabilitacji, psychiatrę, dalej geriatryczny zespół opieki domowej, Dzienny Dom Opieki Medycznej, telemedyczną opieką domową, zespół koordynatorów opieki i edukatorów zdrowotnych - wskazywał Balicki. Centrum byłoby wsparciem zarówno dla lekarzy POZ jak i oddziałów geriatrycznych czy internistycznych i pomagałoby zapobiegać niepotrzebnym pobytom seniorów w szpitalach.

Lekarz rodzinny zyskałby niebywałe wsparcie, a oddział geriatryczny, wypisując pacjenta miałby gdzie i do kogo wysłać pacjenta, żeby zapobiegać ponownej hospitalizacji.

Utworzenie sieci centrów zdrowia, zdaniem Marka Balickiego, mogłoby zostać przynajmniej częściowo sfinansowane ze środków unijnych w kolejnej perspektywie budżetowej, zaś ich działalność powinna kosztować ok. 1,2 mld zł w skali roku.

Wiceminister zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko stwierdziła, że program Centrum Zdrowia 75 plus to „projekt bardzo dobry i możliwy do realizacji”, dodając jednocześnie, że są obawy co do możliwości kadrowych. - Mamy około 60 oddziałów geriatrycznych i 70 poradni, to jest na pewno za mały potencjał, żeby właściwą opieką objąć naszych starszych pacjentów - przyznała wiceminister, podkreślając, że nie ma chętnych do specjalizacji z geriatryi.